

Sygn. akt I C 219/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 roku

### **Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: sekr. Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

### **o zadośćuczynienie**

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 120.000 ( sto dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 10.392,41 ( dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa 41/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 145 ( sto czterdzieści pięć ) złotych tytułem części poniesionych w toku postępowania wydatków.

**Sygn. akt I C 219/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do tutejszego Sądu w dniu 5 września 2016 r. (data wpływu) powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią jego matki – E. S. oraz braci – M. S. (2) i M. S. (3), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 złotych oraz zwrotu opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości analogicznej jak wynika z żądania pełnomocnika powoda. Nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności za szkodę wskazywaną w pozwie w treści art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. ale wywodził, że wysokość dochodzonego roszczenia, objętego pozvem jest wygórowana. Wskazywał na wypłacone już w toku postępowania przedsądowego kwoty zadośćuczynienia dla powoda w wysokości łącznej 40.000 złotych.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 grudnia 1997 r. w miejscowości L. doszło do wypadku komunikacyjnego, w ten sposób, że kierujący pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) H. S. nie zachował należytej ostrożności i na śliskiej nawierzchni jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód ciężarowy, w wyniku czego sam poniósł śmierć a także zginęli pasażerowie kierowanego przez niego pojazdu – E. S., M. S. (3) i M. S. (2) oraz J. G..

H. i E. S. byli rodzicami powoda, M. i M. S. (4) jego braćmi, a J. G. babką ze strony matki. Powód także brał udział w tym zdarzeniu i jako jedyny przeżył wypadek, miał wówczas 7 lat.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, (bezsporne).

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Łasku z dnia 28 lutego 1998 r. śledztwo w sprawie wypadku umorzono wobec śmierci sprawcy – H. S., (dowód: postanowienie k. 13-16).

Do dnia przedmiotowego zdarzenia M. S. (1) i jego bliscy tworzyli szczęśliwą rodzinę. Powód był najmłodszym dzieckiem spośród trzech synów. Jego bracia mieli wtedy 8 i 10 lat i powód pamięta ich jedynie przez pryzmat wspólnych zabaw. Oboje rodzice pracowali zawodowo, wspólnie wyjeżdżali na wakacje i spędzali wolny czas. Nie było między nimi konfliktów. Po śmierci rodziny małoletnim wówczas powodem zajęła się siostra jego matki A. P. wraz z mężem W., którzy byli dla niego rodziną zastępczą, nie mieli własnych dzieci. Bezpośrednio po zdarzeniu powód był hospitalizowany przez tydzień w celu obserwacji, a o śmierci całej rodziny dowiedział się dopiero po wyjściu ze szpitala. Często wspominał rodziców i braci, za którymi tęsknił. Nie chciał jednak mówić o wypadku i stracie najbliższych. Nie odbył terapii psychologicznej, w szkole nie miał problemów.

dowód: zeznania powoda – protokół rozprawy z 12 września 2017 r., min. 00:14:01 - 00:35:44 k. 100 verte, 100, zeznania świadka A. P. – protokół rozprawy z 14 marca 2017 r., min. 00:11:51 - 00:26:13, k. 65 verte, zeznania świadka W. P. – protokół rozprawy z 14 marca 2017 r., min. 00:26:13 – 00:30:26 k. 66).

Obecnie powód ma 26 lat, ukończył (...) na Wydziale Nauk Geograficznych. Jest w związku nieformalnym z dziewczyną od 4 lat i razem mieszkają w W.. Nie chce jednak legalizować tej relacji, bo nie planuje mieć kiedykolwiek dzieci, twierdząc że obawia się ich utraty w podobnym zdarzeniu. M. S. (1) pracuje jako starszy radca w Biurze Ochrony (...). Nie jest towarzyski, nie potrafi okazywać uczuć, o swojej tragedii nie rozmawia nawet z partnerką.

Nagła i tragiczna śmierć obojga rodziców oraz braci była dla powoda wydarzeniem wysoce traumatyzującym, tożsamym z zerwaniem wszystkich najbliższych więzi emocjonalnych, zachwiała jego poczuciem bezpieczeństwa i w konsekwencji wpłynęła zaburzająco na rozwój struktury osobowości. Występujące u niego cechy osobowościowe, które wykształciły się w związku ze stratą wszystkich najbliższych członków rodziny w okresie rozwojowym, wynikają z utraty podstawowego poczucia bezpieczeństwa i deprywacji potrzeb życiowych. Cechy te powodują, iż powód przejawia predyspozycje do smutku, wycofania, obniżonej aktywności, reagowania lękiem w sytuacjach obiektywnie obojętnych. W obrazie klinicznym stwierdzono u niego występowanie zaburzeń lękowo – depresyjnych, które rozwinęły się jako sposób reagowania na podłożu wymienionych cech osobowościowych. Jest to wskazanie do terapii psychologicznej

(dowód: zeznania powoda – protokół rozprawy z 12 września 2017 r., min. 00:14:01 - 00:35:44 k. 100 verte, 100, opinia biegłej psycholog A. B. k. 71 - 75).

Pismem z dnia 18 kwietnia 2016 r. powód zgłosił pozwanemu swoje roszczenia, tj. zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej jego ze zmarłą matką oraz braćmi, (dowód: pismo k. 21-24).

W odpowiedzi strona pozwana, zgodnie ze stanowiskiem z dnia 22 kwietnia 2016 r. przyznała z tytułu zadośćuczynienia powodowi kwotę 20.000 złotych w związku ze śmiercią matki i po 10.000 złotych, z tytułu krzywdy doznanej wskutek śmierci tragicznej braci. Odmówiła przyznania dalszych świadczeń ( dowód : pismo k. 26 – 27 ).

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach powoda, którym w pełni dał wiarę, a także na rzeczowej i rzetelnej opinii biegłej psycholog. Fakty istotne w sprawie nie były sporne między stronami. Zasługiwały na walor wiarygodności zeznania świadków A. P. i W. P. jako logiczne, spójne nie zawierające sprzeczności. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłej psycholog jako nakierowanego wyłącznie na przedłużenie postępowania, w kontekście zarzutów podniesionych w tym względzie przez pełnomocnika. Biegła przeprowadziła, zdaniem sądu, rzetelne, wyczerpujące ustalenia, dokonała rzeczowej i profesjonalnej oceny, wyciągając zgodne z wiedzą psychologiczną wnioski, które logicznie umotywowała. Nie jest konieczne sądowi do ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia podstaw czy powód wypełnia role społeczne, bo on sam o tym mówi, czy realizuje zadania rozwojowe, bo wynika to z jego sytuacji życiowej. Podobnie nie jest konieczne ustalanie przez biegłą jak długo spotyka się z dziewczyną i czy jest to dla niego związek satysfakcjonujący.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie szkoda powstała w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Wobec tego należy wskazać, że zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują również przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy normują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy). Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669), odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Wynika z tego, że powód może dochodzić od pozwanego zakładu ubezpieczeń również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako szkodę niemajątkową.

Zdarzenie rodzące szkodę – tj. tragiczna śmierć E. S., M. S. (3) i M. S. (2) - zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W przedmiotowym stanie faktycznym nie znajduje zatem zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Wprawdzie pozwany nie kwestionował podstaw swojej odpowiedzialności, to jednak trzeba wskazać, że w orzecznictwie pojawił się pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ( Dz. U. Nr 116, poz. 731 ) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. ( por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15 ). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego, dobro

rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11( Lex nr 1164718).

Stąd też trzeba na relacje rodzinne patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienie moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

W kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia ( OSNC 2012/1/10 ).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, co oznacza, że należy przyjąć odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń co do zasady za szkodę niemajątkową powstałą wskutek śmierci E. S., M. i M. S. (2).

Wskutek ich tragicznej śmierci naruszone zostały dobra osobiste powoda w postaci więzi rodzinnej, w tym więzi dziecka z matką i więzi między braćmi, mającej unikatowy, bezwarunkowy charakter. Wszelkie wspomnienia dotyczące najbliższych i wspólnie spędzonych z nimi chwil, a następnie tragicznego wydarzenia, skutkującego ich śmiercią powodują, że życie powoda nigdy nie będzie już takie jak przed datą 14 grudnia 1997 r.

Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r. , I ACa 162/12 , Lex nr 1164092).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powoda krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że łączna kwota 120.000 zł ( 80.000 złotych w związku ze śmiercią matki , a po 20.000 złotych wobec śmierci każdego z braci), będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Jako wygórowane należy ocenić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 160.000 zł.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że śmierć matki i braci z pewnością wywołała u powoda uczucie niepowetowanej straty, przygnębienia i osamotnienia. Była powodem ukształtowania się u M. S. (1) cech osobowościowych wynikających z utraty podstawowego poczucia bezpieczeństwa i deprywacji podstawowych potrzeb życiowych. Ma to zaś bezpośredni wpływ na obecne funkcjonowanie powoda, który przejawia predyspozycje do smutku, wycofania, obniżonej aktywności, reagowania lękiem w sytuacjach obiektywnie obojętnych. Na tym tle rozwinęły się zaburzenia lękowo- depresyjne jako sposób reagowania . Są to wskazania do terapii psychologicznej, której powód nigdy nie odbył, nie przepracował ze specjalistą doznanej traumy. Mimo, że po zdarzeniu, mając 7 lat znalazł opiekę w rodzinie zastępczej swojej ciotki i jej męża, to jednak całe dzieciństwo, okres dorastania, dojrzewania, przeżył bez wsparcia najbliższych osób, jakimi zawsze są rodzice. To niewątpliwie wpływa na przyjęcie znacznego wymiaru krzywdy doznanej wskutek tragicznej śmierci zwłaszcza matki, bo z braćmi z racji ich wieku i wieku powoda przed zdarzeniem jakości relacji powód nawet nie pamięta. Stąd też nie wiadomo jak stosunki te ułożyły by się

w przyszłości, choć nie można wykluczyć, iż także stanowiliby wsparcie życiowe dla powoda, zwłaszcza że byli od niego starsi. Nasilenie poczucia krzywdy musiało wynikać także z faktu, że najbliżsi powoda zginęli w sposób gwałtowny w wyniku wypadku jednocześnie. Nagła śmierć bliskiej osoby jest bowiem szczególnie bolesna i trudna do zaakceptowania, zwłaszcza dla dziecka. Ponadto na rozmiar doznanych przez powoda cierpień wpływa fakt, że będąc małym chłopcem z dnia na dzień został sam.

Z drugiej jednak strony nie można zapominać, że od dnia wypadku upłynęło już 19 lat. Po upływie tego okresu cierpienia powoda są z pewnością znacznie mniejsze, aniżeli w okresie bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu. Ponadto M. S. (1) znalazł kochającą rodzinę zastępczą, zdobył wykształcenie, jest w związku z dziewczyną już od 4 lat, realizuje się zawodowo.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota łączna kwota 120.000 zł, a roszczenie dalej idące jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 19 maja 2016 r. do dnia zapłaty. Powód wystosował w dniu 18 kwietnia 2016 r. pismo do pozwanego, w którym zażądał przyznania mu świadczenia tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 14 ust. 1 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił szkodę pismem z 18 kwietnia 2016 r., zatem termin na likwidację upływał w dniu 18 maja 2016 r. Wobec tego zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu, w którym pozwany zakład ubezpieczeń powinien wydać decyzję kończącą proces likwidacyjny, zgodnie z żądaniem powoda, mimo że decyzja była wydana wcześniej, w dniu 22 kwietnia 2016 r.

Mając na uwadze fakt, że roszczenie powoda zostało częściowo uznane za niezasadne, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów w zakresie poniesionych kosztów procesu.

Powstałymi w trakcie postępowania kosztami sądowymi Sąd postanowił obciążyć strony - proporcjonalnie do stopnia, w jakim przegrały proces. Powód przegrał proces w 25 %, natomiast pozwany – odpowiednio – w 75 %. Na koszty sądowe złożyła się opłata sądowa w wysokości 8000 złotych oraz wynagrodzenie biegłej sądowej w kwocie 693,19 zł., koszt zastępstwa procesowego obu stron w jednej stawce minimalnej po 7200 złotych wraz z poniesionymi opłatami pełnomocnictw ( powód – 34 złote, pozwany – 17 złotych), koszt przejazdu pełnomocnika na rozprawy w łącznej kwocie 528,22 złotych. Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika powoda aby koszty zastępstwa prawnego miała stanowić podwojona stawka minimalna. Sprawa jest typowa, nie wymagała szczególnego nakładu czynności, a przeprowadzono w ramach procesu zaledwie dwie rozprawy. Łączne koszty procesu wyniosły 23.479,22 złote, w tym powód poniósł 16.262,22 złote, a pozwany 7217 złotych. Proporcjonalnie zaś do zakresu uwzględnionego roszczenia powód winien ponieść – 5.869,80 złotych, a pozwany 17.609,41 złotych. Różnica podlegała więc zasądzeniu w ramach zwrotu kosztów procesu ( 17.609,41 – 7217 = 10.392,41 złotych).

W związku z tym na podstawie 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”) należało nakazać pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 145 złotych ( 193, 19 x 75% ) tytułem części wydatków poniesionych z funduszy Skarbu Państwa.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.